

Marian Turski – pamięć przeciwko upokorzeniu i obojętności

Marian Turski, *XI Nie bądź obojętny. XI Thou Shalt Not Be Indifferent*, Wydawnictwo Czarne, Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Wołowiec–Warszawa 2021, ss. 253.

Książka *XI Nie bądź obojętny* jest wyborem dokumentów szczególnego rodzaju. Składają się nań w głównej mierze teksty przemówień wygłoszonych przez Mariana Turskiego z okazji obchodów upamiętniających II wojnę światową i Zagładę w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Przygotowaną w języku polskim i angielskim edycję dopełniają: rozmowa o charakterze autobiograficznym przeprowadzona przez Filipa Ratkowskiego, Pawła Dybicza i Edwarda Chudzińskiego; fotografie dokumentujące rozmaite momenty biografii Turskiego jako męża, ojca, dziadka, dziennikarza i historyka uhonorowanego licznymi nagrodami, strażnika pamięci o Żydach i Zagładzie; a także wstęp autorstwa Olgi Tokarczuk i biogram autora.

Lektura zebranych tekstów pozwala się zastanowić nad tym, w jaki sposób Marian Turski postrzega znaczenie pamięci o Zagładzie i związane z nią powinności. Podejmując się napisania recenzji, postanowiłam wsłuchać się w głos Turskiego w kwestii etyki pamięci, która opiera się na założeniu, że w teraźniejszości i przyszłości można uniknąć podobnej katastrofy.

Tytuł zbioru *XI Nie bądź obojętny* stanowi sedno przesłania Mariana Turskiego. Jedenaste przykazanie w tym brzmieniu autor zaczerpnął od Romana Kenta, swego przyjaciela i prezydenta Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. Imperatyw bycia nieobojętnym dotyczy zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości. Nieobojętność w stosunku do przeszłości wymaga swoistego wyczulenia na nadużycia i manipulację pamięcią. Co więcej, nieobojętność wobec minionej historii, doświadczeń i działań uprzednich pokoleń powinna być barierą chroniącą obecne i przyszłe

generacje przed prawdopodobieństwem katastrofy, innego „Auschwitz, które nagle spadnie z nieba”¹. Nakaz nieobojętności w odniesieniu do przeszłości przekłada się zatem na obowiązek pamięci minimalnej o Zagładzie. Imperatyw nieobojętności w stosunku do terażniejszości dotyczy upokorzenia, krzywdy, dyskryminacji, których świadkami jesteśmy współcześnie.

W każdym z przemówień Turskiego oba wezwania do nieobojętności – wobec przeszłości oraz względem upokorzenia i niesprawiedliwości w terażniejszości – są ze sobą splecione. Turski występuje zarazem jako strażnik pamięci i krytyk społeczny, celnie wskazując terażniejsze zagrożenia i formy niesprawiedliwości. Kładzie przy tym szczególny nacisk na jeden rodzaj krzywdy, a mianowicie poniżenie, upokorzenie. W mowie zatytułowanej *Najgorsze było poniżenie*, wygłoszonej w 2019 r. na sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, podkreśla, że dla więźniów nazistowskich obozów zagłady spośród ogromu cierpienia – skrajnego wyniszczenia, głodu, chłodu, degradujących warunków życia – właśnie doświadczenie poniżenia było najgorsze, i dodaje:

Dlatego że byliśmy Żydami, nie traktowano nas jak istoty ludzkie, ale jak wszy, jak pluskwy, jak karaluchy. A co robi się ze wszami, pluskwami i karaluchami? Rozdeptuje je, miażdży, dusi, zabija, unicestwia...².

Poniżenie, upokorzenie – jak je opisuje Turski – polegają na traktowaniu ludzi, jakby ludźmi nie byli, zatem na odmowie elementarnej solidarności wynikającej z przynależności do gatunku istot ludzkich. Przykładami tak rozumianego upokorzenia są rasizm i antysemityzm. Co może stanowić ochronę przed systematycznym poniżeniem, odmową uznania dla pewnych grup lub jednostek, przed wykluczeniem, degradacją i demonizacją stygmatyzowanych mniejszości? Odnosząc się do biblijnego przykazania „Kochaj bliźniego jak siebie samego”, Turski odpowiada:

Nie posunąłbym się tak daleko. Myślę, że zanim zaczniemy się kochać, powinniśmy zacząć od zmniejszenia nienawiści i wrogości. Jeżeli tego nie zrobimy, kto uchroni nasze dzieci i wnuki przed światową katastrofą?³.

W przemówieniu wygłoszonym w Łodzi podczas obchodów Dnia Judaizmu w 2018 r. rozwija refleksję na temat konsekwencji i znaczenia

¹ Marian Turski, *XI Nie bądź obojętny. XI Thou Shalt Not Be Indifferent*, Wołowiec-Warszawa 2021, s. 21.

² Tamże, s. 24.

³ Tamże.

upokorzenia. Wychodzi od osobistego wspomnienia Wielkiej Synagogi w Łodzi spalonej przez Niemców w 1939 r., by przejść do namysłu nad upokorzeniem, którego doznała młoda żydowska dziewczyna z rodziny Turskiego, „dobra Polka, absolwentka szkoły nazaretanek w Kaliszu”⁴. Była ona świadkinią „małego pogromu” – jak oddaje to Turski – bojkotu zorganizowanego przez Młodzież Wszechpolską w 1933 r., po którym wyjechała do Palestyny. I wyjaśnia:

Dlaczego o tym opowiadam? Dlatego, że często nie zdajemy sobie sprawy, iż upokorzenie, lekceważenie, znieważenie dotyka ludzi najgłębiej, najdotkliwiej – bardziej, niż możemy sobie zdawać sprawę⁵.

Autor rozwija namysł nad upokorzeniem jako najbardziej dotkliwym doświadczeniem osobistym i zbiorowym w dwóch kierunkach: wskazuje na upokorzenie zaznane w przeszłości i tkwiące w pamięci oraz na jego obecność w kulturze, praktykach i instytucjach współczesnych demokracji. Koncentruje się na żydowskim doświadczeniu upokorzenia w dobie totalitaryzmu nazistowskiego oraz na poniżeniu wynikającym z odmowy uznania przynależności do wspólnoty politycznej i narodowej, którego doznali Żydzi polscy ze strony współobywateli i sąsiadów w II Rzeczypospolitej, w czasie Zagłady i tuż po niej, a później za sprawą Marca 1968. Jak podkreśla Turski – Żydzi nie chcieli wracać do Polski, bo „pamiętali właśnie poniżenie, zniewagi, jakie ich spotkały, to zostało w ich pamięci”⁶. Obowiązek pamięci o tych, którzy doznali upokorzenia, dehumanizacji, krzywdy, opiera się na poczuciu odpowiedzialności polegającym na tym, by nie powtarzać gestu wykluczenia ofiar. Taka mnemoniczna solidarność może przynieść ulgę tym, którzy noszą w sobie pamięć upokorzenia.

Oczywiście nie sposób nie przyznać racji Turskiemu, który podkreśla, że upokorzenie polegające na wykluczeniu ze wspólnoty, deprecjonowaniu i stygmatyzowaniu grup i jednostek nie zostało wyeliminowane, o czym wspomina w kontekście konfliktu izraelsko-palestyńskiego, rasizmu w Stanach Zjednoczonych, a przede wszystkim w odniesieniu do przemian, które nastąpiły w Polsce w ciągu ostatniej dekady. W sławnym przemówieniu wygłoszonym w Oświęcimiu w 2020 r. w dniu obchodów siedemdziesiątej piątej rocznicy wyzwolenia Auschwitz Turski nawołuje do czujności i nieobojętności wobec społeczno-politycznego przeobrażenia zbiorowego

⁴ Tamże, s. 71.

⁵ Tamże, s. 71–72.

⁶ Tamże, s. 72.

polskiego *imaginarium* pod egidą rządzącej partii Prawa i Sprawiedliwości w kierunku populizmu, autorytaryzmu, etnicznego nacjonalizmu, niszczenia kultury demokracji i jej instytucji, takich jak rządy prawa, wolne media, społeczeństwo obywatelskie, aż po stygmatyzowanie mniejszości LGBT i nienawiść do kobiet skrywającą się pod fasadą działań organizacji *pro-life*⁷.

Przesłanie Mariana Turskiego dalekie jest od sentymentalizmu, lecz wciąż trudne do zrealizowania: nie bądź obojętny wobec upokorzenia w przeszłości i teraźniejszości, staraj się pomniejszać nienawiść i wrogość, które stanowią fundament upokorzenia⁸. Bez pewnej dozy pamięci – jak na różne sposoby podkreśla Turski – ten etyczny projekt nie ma szans na powodzenie.

Powyższy postulat etyczny stał się przyczynkiem do dyskusji na łamach „Academii”, magazynu Polskiej Akademii Nauk, w której to dyskusji autorzy wskazali zarówno na jego ważność, jak i nieoczywistość. Jak stwierdza Marcin Kula: „Przez wieki – od niepamiętnych czasów do dziś – ludzie przejawiali i przejawiają potężną obojętność wobec innych ludzi, uznawanych za obcych”⁹. Nieobojętność, prowadząca do zaangażowania po stronie „innych ludzi, uznawanych za obcych”, sprzeciwu wobec przemocy, a nawet troski, jest głównym składnikiem moralności. Wykroczenie poza obojętność w kierunku czujności, niezgody na niesprawiedliwość, zaangażowania wymaga decyzji, działania, nakładu czasu i energii – tak po stronie jednostek, jak po stronie społeczeństwa i jego instytucji.

Turski dodaje obojętność i upokorzenie do listy przywar¹⁰, z którymi powinniśmy się zmierzyć, traktując poważnie doświadczenie niszczenia demokracji, tyranii i totalitaryzmu. Teksty Mariana Turskiego prowokują do przemyślenia roli tych przywar w życiu społecznym, politycznym i moralnym. Autor nie jest w tym wysiłku odosobniony. Krytykę kultury opartej na pakcie o wzajemnej obojętności prezentuje na przykład Norman Geras¹¹. Opisana m.in. przez Natana Sznajdera etyka „nigdy więcej” i związane z nią różnorodne projekty edukacyjne stanowią nieodłączny element

⁷ Tamże, s. 43.

⁸ Tamże, s. 15.


⁹ Marcin Kula, *Nie bądź obojętny... Wobec czego? Czyli o nieoczywistości postulatu*, „Academia” (2020), nr 3, s. 24.

¹⁰ Judith Shklar pośród głównych przywar wymienia okrucieństwo, hipokryzję, snobizm i zdradę. Judith Shklar, *Zwyczajne przywary*, tłum. Marcin Król, Warszawa 1997.

¹¹ Norman Geras, *The Contract of Mutual Indifference: Political Philosophy after the Holocaust*, London–New York 1998.

poholokaustowej kultury¹². Filozoficzną argumentację na rzecz postawienia doświadczenia upokorzenia w centrum namysłu społeczno-politycznego, a także na rzecz społeczeństwa nieupokarzającego, przyzwoitego (*decent society*), przedstawia izraelski filozof Avishai Margalit¹³. O ile Margalit sonduje instytucje pod kątem systematycznego upokorzenia dotyczącego tych, którzy znajdują się w orbicie ich działania, o tyle Turski kładzie nacisk na instancję świadka upokorzenia i indywidualną odpowiedzialność tych, którzy „stoją z boku”, nie będąc ani sprawcami, ani ofiarami. To w nich – w nas – dostrzega zasób dla budowania nieupokarzającego społeczeństwa.

Zamieszczone w książce *XI Nie bądź obojętny* teksty stanowią przykład etyki „nigdy więcej” w działaniu, w nieprzerwanym dialogu z kolejnymi pokoleniami, w niezgodzie na akty niesprawiedliwości dziejące się tu i teraz, które Marian Turski odnotowuje z dziennikarską przenikliwością, precyzją historyka i niezłomnością krytyka społecznego, współczesnego spadkobiercy biblijnych proroków¹⁴.

Katarzyna Liszka  <https://orcid.org/0000-0002-0368-3121>

Katedra Judaistyki im. Tadeusza Taubego

Uniwersytet Wrocławski

katarzyna.liszka@uwr.edu.pl

¹² Alejandro Baer, Natan Sznajder, *Memory and Forgetting in the Post-Holocaust Era: The Ethics of Never Again*, London–New York 2017; Jolanta Ambrosewicz-Jacobs, *Islands of Memory: The Landscape of the (Non)Memory of the Holocaust in Polish Education from 1989 to 2015*, Kraków 2021.

¹³ Avishai Margalit, *The Decent Society*, tłum. Naomi Goldblum, Cambridge–London 1996. Na temat relacji między społeczeństwem przyzwoitym a pamięcią przyzwoitą zob. Katarzyna Liszka, *Jak (nie)mówić o Zagładzie? W stronę pamięci przyzwoitej*, [w:] *Wiedza (nie)umiejscowiona. Jak uczyć o Zagładzie w Polsce w XXI wieku?*, red. Katarzyna Liszka, Kraków 2021.

¹⁴ Figurę krytyka społecznego jako spadkobiercy biblijnych proroków pobudzających pamięć, moralne oburzenie i skrucę opisuje Michael Walzer – zob. Michael Walzer, *Interpretacja i krytyka społeczna*, tłum. Mikołaj Rakusa-Suszczewski, Marcin Szuster, Warszawa 2002.